

Artur Jasiński

Koncepcja „niewidzialnego bezpieczeństwa” stosowana w zabezpieczeniu antyterrorystycznym amerykańskich miast metropolitalnych

1. Wprowadzenie: zamachy terrorystyczne w Stanach Zjednoczonych

Krwawe zamachy terrorystyczne nie są nowym zjawiskiem na ziemi amerykańskiej. Już 1 października 1910 r. w Los Angeles dokonano zamachu bombowego, którego celem była siedziba dziennika „Los Angeles Times”, a sprawcami radykalni aktywiści związkowi. Bombę złożoną z 16 lasek dynamitu, ukryto w walizce pozostawionej na ulicy przed budynkiem. Mechanizm zegarowy odpalił ją nad ranem, kiedy redakcja i drukarnia były pełne pracujących ludzi. Na dodatek wybuch uszkodził rury gazowe w piwnicy, co spowodowało pożar, który zniszczył budynek i spowodował śmierć 21 osób. Celem zamachu z 16 września 1920 r. była siedziba Nowojorskiej Giełdy Papierów Wartościowych i wielu głównych banków na Wall Street. Powóz konny, wypełniony ładunkiem dynamitu, otoczony żeliwnymi odważnikami, sterowanym mechanizmem zegarowym, został pozostawiony przed bankiem J.P. Morgan Inc. i eksplodował na śródmiejskiej ulicy pełnej ludzi w porze lunchu. W wyniku wybuchu zginęło blisko 40 osób, a kilkaset zostało rannych. Straty materialne były wielkie, całkowicie zniszczone zostało wnętrze banku Morgana, a nowojorska giełda została po raz pierwszy w swojej historii zamknięta. Do dziś na murach starych budynków można oglądać ślady wybuchu. Jako winnych zbrodni wskazano anarchistów pochodzenia włoskiego, jednak konkretnych sprawców nigdy nie ujęto [Davis 2007, s. 3].

W dniu 26 lutego 1993 r. miał miejsce atak bombowy na budynki World Trade Center, na Manhattanie w Nowym Jorku. Jego sprawcami była grupa arabskich terrorystów, wyszkolona w obozach partyzanckich w Afganistanie. Uważa się, że twórcą scenariusza zamachu był Khalid Shaikh Mohammed Ali Fadden, który zaplanował także kolejny atak na WTC, przeprowadzony 8 lat później. Zamiarem terrorystów było wysadzenie części podziemnej północnej wieży (Tower One) tak, aby runęła i spowodowała upadek wieży sąsiedniej. Terrorysty użyli furgonetki, która wypełniona była 500 kilogramami silnego materiału wybuchowego ANFO¹, obłożonego dodatkowo butlami ciekłego wodoru. Ładunek został odpalony za pomocą lontu. W rezultacie wybuchu furgonetki zaparkowanej w podziemnym garażu zginęło 6 osób, a ponad 1000 zostało poszkodowanych, głównie wskutek zatrucia dymem podczas ewakuacji z wież. W stropie nad garażem wybity został otwór o średnicy ponad 30 metrów, jednak fundamenty Tower One wytrzymały i budynek się nie zawalił. Gdyby samochód zaparkowano w nieco innym miejscu, skutki ataku mogły być o wiele gorsze [FEMA 2007, s. 1-17].

¹ ANFO (ang. *Ammonium Nitrate Fuel Oil*) – wynaleziona przez IRA, produkowana domowym sposobem mieszanina nawozu sztucznego – saletry (azotan amonowy) i oleju napędowego. Otrzymany w ten sposób tani materiał wybuchowy jest często stosowany przez terrorystów do produkcji bomb samochodowych [Adamski 2007, s. 13].

W dniu 19 kwietnia 1995 r. miał miejsce tragiczny w skutkach atak bombowy w Oklahoma City. Jego celem był budynek federalny imienia Alfreda P. Murraha, będący siedzibą instytucji rządowych. Sprawcami ataku byli Amerykanie: Timothy McVeigh i Terry Nichols, członkowie ekstremistycznych, prawicowych bojówek paramilitarnych, którzy chcieli pomścić wydarzenia na farmie Waco². Timothy McVeigh był żołnierzem, bohaterem operacji „Pustynna Burza” w Iraku. Wykorzystując dostępne i stosunkowo tanie materiały, skonstruował bardzo silny ładunek niszczący o wadze około 3,5 tony, składający się z legalnie zakupionego trotylu i nawozu sztucznego. Wybuch samochodu, zaparkowanego w odległości 10 metrów od budynku, rozerwał jego frontową część, zabijając 168 i raniąc kilkaset osób, w tym wiele dzieci, które przebywały w centrum opieki, na drugim piętrze budynku [FEMA 2007, s. 1-21]. W ulicy, w miejscu gdzie zaparkowano samochód, została wybita wyrwa o średnicy 9 metrów i głębokości 2,4 metra. Przez wiele dni ekipy ratownicze przetrząsały rumowisko gruzu w poszukiwaniu ofiar. Wybuch uszkodził ponad 300 sąsiednich budynków i spalił 86 zaparkowanych w sąsiedztwie samochodów. W odległości ponad 25 kilometrów od miejsca zamachu, w miejscowości Norman w stanie Ohio, sejsmometry pokazały trzęsienie ziemi o sile 3 stopni w skali Richtera.

W dniu 11 września 2001 r. grupa 19 zamachowców narodowości arabskiej, uzbrojona jedynie w plastikowe noże do cięcia papieru, uprowadziła 4 samoloty pasażerskie. W ciągu godziny 2 z nich uderzyły w jedno z ważniejszych budynków, obie wieże World Trade Center (stanowiące symbol potęgi Zachodu) – w Nowym Jorku, a trzeci w gmach Pentagonu w Waszyngtonie. Czwarty samolot, którego celem był prawdopodobnie Kapitol lub Biały Dom, rozbił się na polach nieopodal Pittsburga, po walce, jaka wywiązała się pomiędzy pasażerami a porywaczami. W ciągu niespełna godziny zginęło blisko 3000 osób. Zniszczone zostały budynki tworzące wizerunek zarówno Nowego Jorku, Ameryki, jak i nowoczesnego świata zachodniego. *Pełna zgrozy symbolika 11 września uderzyła umysły i serca świata. Ameryka odkryła nagle swoją słabość. W kilka dni uczucie biznesowej euforii, przeświadczenie o technologicznym nowatorstwie i osobistej wolności, które cechowały pierwsze lata wieku informacji w zamożnych krajach, zamieniły się w obsesję na punkcie bezpieczeństwa, podejrzliwość i kontrolę* [Castells 2008, s. 134]. Atak na World Trade Center stał się początkiem nowej ery w walce z terroryzmem, globalnej wojny wypowiedzianej mu przez amerykańskiego prezydenta Georga W. Busha, a także trwającego do dziś nasilania się zjawiska fortyfikacji obiektów publicznych oraz kontroli i inwigilacji przestrzeni miejskich.

2. Reakcja na zamachy terrorystyczne – spontaniczna militaryzacja i fortyfikacja obiektów i przestrzeni publicznej amerykańskich miast metropolitalnych

Zamachy bombowe z lat 1993-1995 wywołały gwałtowną reakcję amerykańskiej administracji: zaostorzono kary za przestępstwa terrorystyczne (m.in. wprowadzona została obligatoryjna kara śmierci za morderstwo terrorystyczne)³, nadano także większe uprawnienia FBI, które zaczęło infiltrować i nadzorować skrajne ruchy prawicowe. Znacznie

² Zamach został dokonany w drugą rocznicę szturm na farmę Waco, podczas którego agenci federalni ATF i FBI zdobyli, po trwającym 51 dni oblężeniu, farmę, gdzie bronili się członkowie ruchu (sekty) Gałęzi Davidowej Davida Koresha. W rezultacie szturm przeprowadzonego przy użyciu czołgów i gazów bojowych, zginęło ponad 80 osób, w tym wiele dzieci.

³ *Antiterrorism and Effective Death Penalty Act* uchwalony w 1996 r.

zwiększono poziom zabezpieczeń budynków federalnych⁴. Już kilka tygodni po zamachu w Oklahoma City wszystkie budynki urzędów państwowych zostały otoczone naprędcą wznoszonymi barierami i umocnieniami. Ich zadaniem było udaremnienie sforsowania strefy bezpieczeństwa wokół chronionego budynku przez rozpędzony samochód. W celu zabezpieczenia Białego Domu przed zamachem bombowym 19 maja 1995 r. zamknięto dla ruchu samochodowego główną arterię Waszyngtonu – Pennsylvania Avenue, którą na odcinku przed frontem siedziby prezydenckiej przegrodzono dwoma rzędami masywnych, betonowych donic – tzw. *bunker pots*. Po 11 września 2001 r. na terytorium Stanów Zjednoczonych wprowadzono kolejne, nadzwyczajne środki ostrożności. Doprowadziło to wkrótce do całkowitej blokady śródmiejskiego obszaru Waszyngtonu i paraliżu miasta. Biały Dom, Kapitol i budynki władz federalnych zostały wówczas otoczone kilkoma pierścieniami improwizowanych umocnień, wzdłuż głównych alei, placów i ulic ustawiano rzędy betonowych barier drogowych – tzw. *Jersey Barriers*, przy których zakładano posterunki policyjne. Bariery wznoszono z tego, co było pod ręką, głównie żelbetonowych prefabrykatów drogowych, rur kanalizacyjnych i masywnych, betonowych donic. Funkcję ruchomych zapór drogowych pełniły też często wyładowane piaskiem ciężarówki, a na ulicach pełno było uzbrojonych funkcjonariuszy i samochodów policyjnych. Ufortyfikowano wówczas nawet pomniki i monumenty wybitnych amerykańskich prezydentów: Abrahama Lincolna i Jerzego Waszyngtona.

Bezprecedensowa skala wzniesionych wówczas zabezpieczeń i brak koordynacji pomiędzy nimi spowodowały duże utrudnienia w ruchu samochodowym i dla pieszych. Wkrótce zaczęto też kwestionować ich skuteczność, wskazywano bowiem, że naprędcą wzniesione zapory potęgują poczucie zagrożenia, niepewności i strachu, zamiast tym uczuciom zapobiegać [Hopper, Droge 2005, s. 8]. Nadmierna fortyfikacja przestrzeni publicznej doprowadziła nawet do konfliktów pomiędzy władzami miasta a służbami federalnymi, odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo najważniejszych w państwie osób i instytucji⁵. *Podjęmowane zabezpieczenia rozpatrywane każde z osobna wydawały się niezbyt uciążliwe. Lecz razem system betonowych barier i policyjnych blokad stworzył prawdziwy labirynt przeszkód oplatający miasto. Sfrustrowani tym stanem rzeczy urzędnicy miejscy oskarżają władze federalne o nadmierne, nieefektywne i szkodliwe dla miasta działania, o czym donosił w sierpniu w 2004 r. „The New York Times”* [Dao 2004, s. 2].

Waszyngton, który został pomyślany, zaprojektowany i zbudowany jako miasto-ogród, symbol amerykańskiej demokracji, przeistoczył się w miasto-fortecę. Otwarte dotychczas budowle publiczne zamieniono w niedostępne, chronione przez uzbrojonych wartowników cytadele. Symboliczna wymowa klasycyzujących, monumentalnych form architektonicznych amerykańskich budynków rządowych, nawiązujących do antycznych ideałów, została nagle unieważniona okalającymi je, wzniesionymi ad hoc umocnieniami. Rozerwana została więź między władzą i narodem, a tradycyjna, otwarta przestrzeń publiczna została brutalnie przekreślona rzędami betonowych barier. Zakłócona została równowaga pomiędzy otwartością a wymogami bezpieczeństwa, utrudniono dostęp do budynków publicznych, a tym samym ograniczono kontakt obywateli z reprezentantami władzy państwowej [Hopper, Droge 2005, s. 2].

⁴ Specjalna komisja rządowa powołana do oceny stanu bezpieczeństwa budynków federalnych opracowała w 1995 r. tzw. *Marshals Report*, na podstawie którego wprowadzono zbiór przepisów: *United States Federal Building Security*.

⁵ Za zabezpieczanie Białego Domu odpowiedzialna jest Secret Service, Kapitol jest chroniony przez własną służbę policyjną – Capitol Police. Administracja federalna jest największym pracodawcą i właścicielem większości nieruchomości, kontroluje też budżet miasta i posiada prawo weta [Dao 2004, s. 2].



Fot. 1. Bariery drogowe i zabezpieczenia na ulicach Nowego Jorku i Waszyngtonu wzniesione po 11 września 2001 r. Za: Site and Urban Design for Security. Guidance Against Potential Terrorist Attack, US Federal Emergency Management Agency, Washington 2007, s. 1-7.

Zagorzałym krytykiem fortyfikacji Waszyngtonu był liberalny senator Daniel Patrick Moynihan, który w marcu 1999 r. stwierdził, że *Architektura jest bez wątpienia sztuką polityczną, która utrwała i przenosi w przyszłość wartości charakterystyczne dla polityki danej epoki. Z pewnością naszymi wartościami powinny być otwartość i nieustraszość wobec tych, którzy ukrywają się w mroku. Ostrożność, tak. Izolacja, nie. W tym dialogu tkwi ryzyko. Głosuj za otwartością, a następnego dnia zdarzyć się może nowa potworna zbrodnia. Lecz stawką nie jest tu tylko osobista odpowiedzialność i reputacja. Stawką w tej grze jest odpowiedzialność i reputacja demokratycznych władz* [za: Nadel 2004, s. 1.6].

Wkrótce dla wszystkich zainteresowanych stron, zarówno administracji, jak i środowisk twórczych i opinii publicznej, stało się jasne, że nie można tolerować takiego stanu rzeczy, gdyż zagraża on podstawowym wartościom: istocie demokracji i istocie miejskości. Podjęta została – trwająca nieprzerwanie do dziś – dyskusja o cenie spokoju, o konieczności wyważenia racji tych, którzy za cel nadrzędny stawiają bezpieczeństwo, i tych, którzy za podstawowe wartości uznają wolność i otwartość. Powrócono do problemu zarysowanego przez senatora Moynihana, który już w 1999 r., podczas ceremonii wręczenia nagród przyznawanych za najlepsze projekty budynków publicznych, podjął dyskusję na temat relacji otwartości i zabezpieczeń w projektowaniu budynków administracji państwowej. Apelował wówczas do projektantów i do opinii publicznej o zachowanie spokoju i rozważności w odpowiedzi na narastające zagrożenie terrorystyczne. Polityk ten wsławił się stoicką uwagą wygłoszoną w dzień po zamachu bombowym na Kapitolu, który miał miejsce w 1983 r. Stwierdził wówczas: *Oni mogą zniszczyć budynek. Ale nie mogą zniszczyć demokracji* [za: Nadel 2004, s. 1.5].

Podobne stanowisko zajął Edward A. Feiner, główny architekt GSA (General Services Administration) – amerykańskiego urzędu federalnego odpowiedzialnego za utrzymanie i bezpieczeństwo budynków rządowych, który pisał: *Nasza polityka wewnętrzna musi znaleźć stan właściwej równowagi pomiędzy względami bezpieczeństwa a otwartością. Budynki publiczne muszą pozostać częścią sfery publicznej. Muszą*

reprezentować pozytywne cechy naszej kultury i demokracji, nadal być ogólnodostępne i przyczyniać się do budowy atmosfery wzajemnego szacunku władzy i obywateli. I co najważniejsze – budynki trwają, przechodzą z generacji na generację. Nie możemy przedstawić naszego narodu i naszego świata jako ogarniętego psychozą strachu, a naszych rządów jako utajnionych i zabarykadowanych przed obywatelami. W gruncie rzeczy budynki są symbolami naszych instytucji i tworzą trwale dziedzictwo naszych czasów. One również współtworzą nasze czasy [za: Nadel 2004, s. 1.6].

3. Ewolucja systemów zabezpieczeń antyterrorystycznych w Waszyngtonie na przykładzie Planu Urbanistycznego Zabezpieczenia Stolicy

Barykady i zapory wznoszone na ulicach amerykańskiej stolicy od początku budziły zaniepokojenie kierownictwa National Capital Planning Commission (NCPC), instytucji odpowiedzialnej za planowanie i ład przestrzenny stolicy USA. Jednym z jej pierwszych kroków w dziele rewitalizacji miasta, po fali tymczasowych fortyfikacji wzniesionych w następstwie ataków terrorystycznych, był projekt przebudowy Pennsylvania Avenue, rozpoczęty w 2002 r. Miał on na celu stworzenie reprezentacyjnej i bezpiecznej, uwzględniającej wymogi ochrony antyterrorystycznej, lecz otwartej dla ruchu pieszego promenady, utrzymanej w duchu projektu P. Ch. L'Enfanta, twórcy pierwotnego planu miasta. Otoczenie tej malowniczej ulicy, rozległe otwarcia widokowe, parkowa oprawa Białego Domu, położonego przy Pennsylvania Avenue 1600, budują znany i cenny dla każdego Amerykanina obraz. Patronem projektu została Laura Bush, żona ówczesnego prezydenta USA, a jego opracowanie powierzono, wybranemu w wyniku konkursu, nowojorskiemu architektowi krajobrazu Michaelowi Van Valkenburghowi. Oprócz stworzenia strefy bezpieczeństwa wokół Białego Domu, chroniącej go przed atakiem bombowym, w projekcie uwzględniono organizację corocznych, tradycyjnych parad i pochodów, możliwość otwarcia Pennsylvania Avenue dla ruchu kołowego lub budowy pod nią tunelu, a także wytyczenie trasy przejazdu dla popularnych, śródmiejskich linii autobusowych tzw. *downtown circulator*.

Istota projektu rewitalizacji Pennsylvania Avenue polega na przekształceniu istniejącej arterii, na odcinku pomiędzy 15. a 17. ulicą, w sekwencję trzech połączonych z sobą placów miejskich, tworzących pieszą promenadę. Wzdłuż północnej krawędzi placów przeprowadzono obsadzony szpalerem drzew przejazd, który otwierany jest tylko okazjonalnie: dla kolumny prezydenckiej bądź jego gości i służb ratowniczych. Cała promenada traktowana jest jako strefa bezpieczeństwa: dojazd do niej zamykają rzędy pachołków osadzonych wzdłuż 15. i 17. ulicy. Część z nich jest ruchoma, teleskopowa, hydraulicznie chowana na czas przejazdu uprawnionych pojazdów. Wjazdów strzegą punkty kontrolne, zlokalizowane w stylizowanych pawilonach ogrodowych, ustawionych na granicy do strefy bezpieczeństwa [Hopper, Droge 2005, s. 115-125]. Całości dopełnia 47 podwójnych lamp ulicznych, wykonanych na wzór modeli z 1923 r., autorstwa Henry Bacona i kilkanaście granitowych ławek ustawionych w cieniu drzew [NCPC 2004]. Przedsięwzięcie zostało oddane do użytku 9 listopada 2004 r. Był to jeden z pierwszych przykładów „wbudowania” antyterrorystycznych zabezpieczeń w przestrzeń miejską, zrealizowany w zręczny i profesjonalny sposób.

Kompleksowym narzędziem planistycznym, które miało za zadanie połączyć zbudowanie zabezpieczeń z upiększeniem miasta, zapewnić wybranym budynkom pożądaną ochronę strefową przed atakiem bombowym, przy zachowaniu historycznych wartości założenia urbanistycznego, a także poszerzyć paletę atrakcyjnych mebli miejskich

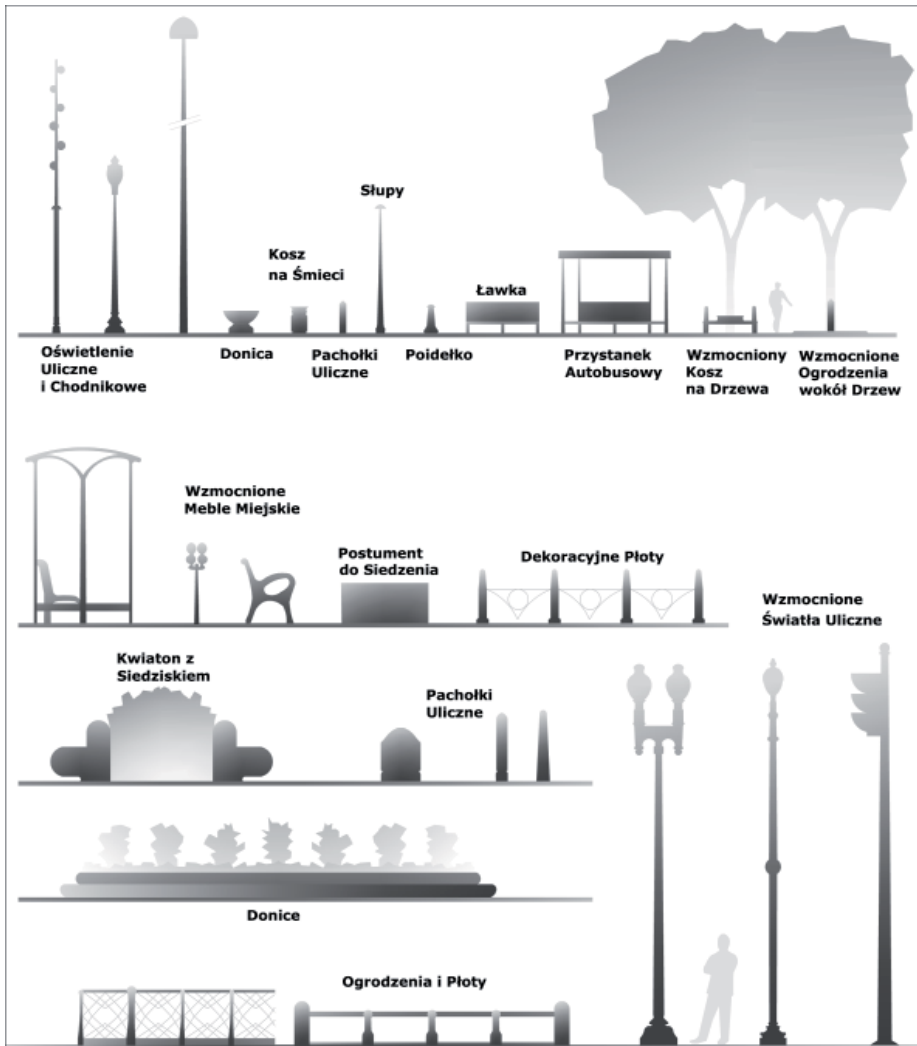
i elementów małej architektury wykorzystywanych w celach prewencyjnych był Plan Urbanistyczny Zapieczenia Stolicy (The National Capital Urban Design and Security Plan). Prace nad tym dokumentem rozpoczęły się na podstawie decyzji Kongresu USA jeszcze w marcu 2000 r. Założenia planu, przygotowanego przy współpracy z agencjami federalnymi odpowiedzialnymi za transport, budownictwo i bezpieczeństwo publiczne⁶, zostały opublikowane w październiku 2002 r., w rok po zamachu 11 września [NCPC 2002, s. 2] i zaktualizowane w 2005 r. [NCPC 2005 s. 1-10]. Dzięki niemu udało się powstrzymać spontaniczną falę budowy zabezpieczeń poszczególnych obiektów i wdrożyć kompleksowe projekty rewitalizacji i ochrony całych ulic i fragmentów miasta, wykorzystując szeroką gamę elementów architektonicznych i mebli miejskich, które zostały zaprojektowane i przetestowane z myślą o funkcji zabezpieczeniowej. Stało się zasadą, że projektanci systemów zabezpieczeń obiektów federalnych współpracują zarówno z właścicielami sąsiednich nieruchomości, jak i z władzami miejskimi, tak aby wzajemnie koordynować swoje działania, dbać o estetykę i jakość rozwiązań przestrzennych i integrować je z tkanką miasta. Wszystkie zabezpieczenia, które ustawiane są na okres dłuższy niż 60 dni, muszą być zgłaszane i uzgadniane z NCPC, a maksymalny okres dla ustawiania zabezpieczeń o charakterze tymczasowym ograniczony został do 2 lat. Po tym okresie muszą być albo rozebrane, albo wbudowane w przestrzeń miejską zgodnie z regułami Planu [NCPC 2004a, s. A-2].

W skład systemu kompleksowego zabezpieczenia antyterrorystycznego obiektów, oprócz strefy bezpieczeństwa, wchodzi wiele innych elementów: procedury bezpieczeństwa, kontrole dostępu, ochrona fizyczna, nadzór elektroniczny, wzmocnienie odporności konstrukcji i elewacji na wybuch. Jednak to właśnie budowa stref bezpieczeństwa wokół budynków najsilniej oddziałuje na przestrzeń publiczną, jest też elementem najbardziej widocznym i wpływającym na postrzeganie architektury. W przyjętych w 2005 r. wytycznych programowych zapisano, że dobrze zaprojektowane strefy bezpieczeństwa powinny zapewniać wybranym obiektom odpowiedni stopień ochrony, zachowując przy tym otwarty, atrakcyjny i dostępny charakter otaczającej je przestrzeni publicznej [NCPC 2005a, s. 1]. W innym dokumencie NCPC poświęconym zasadom projektowania elementów ochrony strefowej stwierdzono, że *podstawowym wyzwaniem stojącym dziś przed planistami i projektantami jest stworzenie skutecznych sposobów ochrony strefowej, które pozwolą zachować istniejące osie widokowe, rozległe tereny otwarte i inne, historyczne wartości założenia urbanistycznego Waszyngtonu*. Zalecono także, aby wszędzie, gdzie to tylko możliwe, ograniczyć ochronę strefową do krawędzi nieruchomości i nie wychodzić z elementami zabezpieczeń w przestrzeń publiczną placów i ulic [NCPC 2005b, s. 1].

4. Koncepcja „niewidzialnego bezpieczeństwa” w ochronie antyterrorystycznej Waszyngtonu

W 2005 r. National Capital Planning Commission wydała broszurę zatytułowaną *Projektowanie i testowanie elementów ochrony strefowej* [NCPC 2005b], w której przedstawiono zasady projektowania zabezpieczeń w kontekście miasta. Podkreślono, że w tej dziedzinie nie ma typowych, uniwersalnych rozwiązań i że każda sytuacja

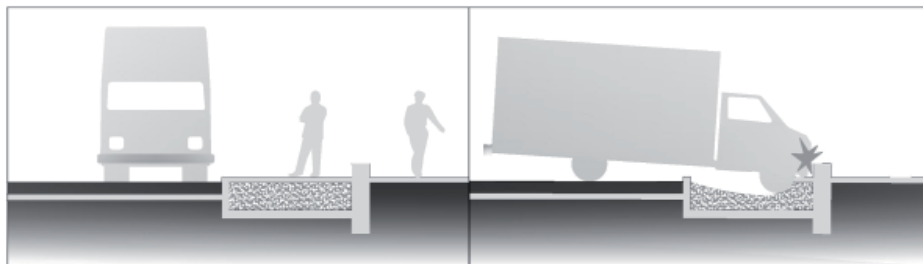
⁶ W przygotowaniu planu brały udział m.in.: Department of State, Federal Highway Administration, General Services Administration, National Park Service, Architect of Capitol, National Crash Analysis Center, Secret Service, Department of Homeland Security [NCPC 2004a, s. A-2].



Rys. 1. Elementy małej architektury, które mogą służyć do budowy stref bezpieczeństwa. Za: *Site and Urban Design for Security. Guidance Against Potential Terrorist Attack*, US Federal Emergency Management Agency, Washington 2007, s. 4-33.

wymaga kompleksowej oceny i analizy zarówno zagrożeń, jak i zabezpieczeń, które powinny być w maksymalny sposób dostosowane do charakteru miejsca i zintegrowane z otoczeniem. Za najwłaściwszy sposób działania uznano wykorzystanie mebli miejskich i elementów małej architektury do celów budowy barier strefowych, typowych dla krajobrazu ulicznego. Skutecznymi elementami zabezpieczeń mogą stać się odpowiednio ukształtowane i osadzone w podłożu kamienne ławki, donice i kwiatony, tarasowe mury oporowe i niskie fundamenty ogrodzeń, drzewa, pachołki i słupy oświetleniowe, ogrodzenia z kutego żelaza, uliczne poidelka, pawilony i przystanki. W broszurze przedstawiono kilkadziesiąt przykładów mebli ulicznych i elementów małej architektury o formach zarówno stylizowanych, jak i współczesnych, które mogą wykorzystywać projektanci. Podkreślono także potrzebę kreatywności: jako przykład podano niewidoczną barierę, zaprojektowaną przez nowojorskie biuro Rogers Marvel

Architects PLLC, nazwaną „wilczy dół” – *Tiger Trap* – której konstrukcja składa się z żelbetowego koryta przykrytego płytą ze spienionego betonu. Pokrywa jest w stanie unieść obciążenia pieszych i rowerzystów, ale załamuje się pod ciężarem samochodu. Jak dowiedziono w testach przeprowadzonych przez armię USA, ta niewidzialna bariera spełnia najwyższe standardy ochronne: jest w stanie zatrzymać ciężarówkę o wadze ponad 7 ton rozpędzoną do prędkości 80 km/h.



Rys. 2. Zasada budowy bariery drogowej typu „wilczy dół” – *Tiger Trap*TM. Opracowanie: autor – na podstawie materiałów reklamowych firmy Rogers Marvell Architects, PLLC.

W rezultacie wdrożenia opracowanego przez NCPC Planu Urbanistycznego Zapieczenia Stolicy *The National Capital Urban Design and Security Plan* [NCPC 2002] całkowicie przebudowano główne śródmiejskie ulice Waszyngtonu oraz otoczenie najważniejszych budynków i budowli. Kompleksowym działaniem poddano całą przestrzeń śródmieścia (tzw. Monumental Core), w której skład wchodzi między innymi The Mall, otoczenie Białego Domu i Kapitolu, tzw. Trójkąt Federalny pomiędzy Pennsylvaniam Avenue, Constitution Avenue i 15th Street, Southwest Federal Center, parki nad rzeką Potomak, a także cmentarz Arlington i kompleks Pentagonu, mauzolea Lincolna, Jeffersona, obelisk Waszyngtona, pomniki weteranów wojen w Korei i Wietnamie, muzeum Holokaustu i siedziba radia Głos Ameryki. Na tym obszarze zlokalizowana jest większość budynków władz rządowych, państwowych instytucji i stowarzyszeń, najważniejszych galerii i muzeów. Zabezpieczeniami antyterrorystycznymi objęto także ulice i promenady Downtown, śródmiejskiej dzielnicy biznesu, na której terenie sąsiadują z sobą budynki federalne, publiczne i korporacyjne. Wszędzie do konstrukcji barier strefowych wykorzystywano meble miejskie i inne elementy ulicznej architektury: ławki, ogrodzenia, mury oporowe, donice i szpalery drzew. Bariery i elementy zabezpieczenia strefowego zostały wbudowane w przestrzeń ulic i placów w ten sposób, że nie rzucają się w oczy i umykają uwadze zwykłego przechodnia.

Interesującym przypadkiem ewolucji zasad budowy zabezpieczeń antyterrorystycznych jest ochrona waszyngtońskich mauzoleów i pomników. Jako przykład może posłużyć historia obelisku Waszyngtona: po 11 września został on otoczony kręgiem betonowych zapór drogowych, a ustawiony wówczas u jego podstawy kontener, w którym odbywa się kontrola zwiedzających, stoi tam do dziś. W lutym 2002 r. w National Park Service opracowano nowy projekt zabezpieczenia strefy wokół obelisku. Monument został opasany kilkoma kręgami ciągów pieszych, założonych na eliptycznym planie, zbiegających się stycznie do okrągłego placu uformowanego u jego podnóża. Tymczasowe betonowe bariery drogowe zostały zastąpione przez system płynnie ukształtowanych trawiastych skarp i kamiennych murów oporowych biegnących wzdłuż obwodowych ciągów pieszych, które stanowiły niewidzialne bariery, niemożliwe do sforsowania przez samochód. Dojazd na plac przy obelisku zablokowany

został przez hydraulicznie sterowane pachołki, które mogą być okazjonalnie opuszczane dla umożliwienia przejazdu samochodom służb technicznych i ratowniczych.

W 2001 r. w centrum Waszyngtonu zamontowana została sieć 19 bezprzewodowych, zdalnie sterowanych, panoramicznych kamer CCTV zlokalizowanych w najbardziej ruchliwych i istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego punktach miasta. Kamerami zarządza policja metropolitalna, która dysponuje także podglądem do sieci kamer monitorujących ruch drogowy oraz do kamer umieszczonych w szkołach publicznych. Policyjne kamery nie są wyposażone w urządzenia biometryczne, nie posiadają też urządzeń do nagrywania dźwięku, przestrzegana jest polityka ochrony prywatności jednostki przebywającej w przestrzeni publicznej⁷. Zarządcy poszczególnych nieruchomości, czy to federalnych, czy prywatnych, dysponują własnymi systemami CCTV, niezależnymi od policji miejskiej.

W skład niewidzialnej sieci bezpieczeństwa wewnętrznego stolicy USA wchodzi nie tylko wbudowane w pejzaż miasta zabezpieczenia techniczne i kontrolujące przestrzeń publiczną kamery, lecz także członkowie służb miejskich i organizacji, pracujących na co dzień na ulicach miasta. Do tej grupy, oprócz policjantów drogowych, którzy w godzinach szczytu kierują i nadzorują ruchem na najważniejszych skrzyżowaniach, a w pozostałym czasie zajmują się kontrolą parkowania (tak zwani TCO – *Traffic Control Officer*), wchodzi także zespół ponad 100 ubranych w kolorowe uniformy cywilnych pracowników ulicznych, tzw. SAM-ów (*Safety and Maintenance Workers*), których zadaniem jest czuwanie nad stanem porządku i bezpieczeństwa na śródmiejskich ulicach Waszyngtonu. Służą oni radą i informacją turystom, pomocą mieszkańcom, zapewniają natychmiastową interwencję w nagłych wypadkach, a ich ciągła obecność na ulicach śródmiejskich skutecznie odstrasza przestępców. Dobrze wyszkoleni, zaopatrzeni w bezprzewodowe środki łączności są „uszami i oczami” lokalnej policji i służb bezpieczeństwa. Pracownicy ci są zatrudniani przez prywatną organizację non profit. Założona przez ponad 800 właścicieli nieruchomości komercyjnych położonych w śródmieściu Waszyngtonu, nazwana Downtown Business Improvement District, ma za zadanie poprawę jakości przestrzeni publicznej oraz stanu bezpieczeństwa i warunków życia w centralnym obszarze stolicy USA⁸.

Plan Urbanistyczny Zabezpieczenia Stolicy został z powodzeniem wykorzystany w Waszyngtonie. Dzięki jego wprowadzeniu doszło do nawiązania międzyresortowej współpracy i kompleksowej, wielodyscyplinarnej koordynacji prac dotyczących budowy zabezpieczeń antyterrorystycznych pomiędzy federalnymi służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i właścicielami nieruchomości a planistami, projektantami i architektami odpowiedzialnymi za ład przestrzenny. W rezultacie jego implementacji zachowane zostały założenia pierwotnych planów urbanistycznych i ocalone – przynajmniej w pewnym stopniu – dziedzictwo kulturowe i symboliczny wymiar przestrzenny stolicy USA. Plan ten stał się także wzorem dla podobnych opracowań przygotowanych dla stolicy Kanady – Ontario i stolicy Australii – Canberry⁹. Stał się również modelem dla innych amerykańskich metropolii, wykorzystywanym zarówno przez władze miejskie, jak i środowiska projektantów zrzeszonych w Amerykańskim Instytucie Architektów, Amerykańskim Stowarzyszeniu Architektów Krajobrazu i Amerykańskim Stowarzyszeniu Planistów [NCPC – 2004a, s. A-1].

⁷ Zob.: www.mpdcc.gov.

⁸ Zob.: www.downtowndc.org/programs/safety&hospitality.

⁹ Zob.: www.nationalcapital.gov.au/.../Urban_Design_Guidelines_Perimeter_Security.doc.

Przykład zabudowy Waszyngtonu pokazuje, jak całościowe podejście do zagadnień bezpieczeństwa publicznego i ochrony antyterrorystycznej, realizowane między innymi za pomocą zabezpieczeń dobrze zintegrowanych z krajobrazem miejskim, odpowiedniej regulacji i ograniczeniu ruchu samochodowego, promocji systemów miejskiej komunikacji zbiorowej, aktywnej współpracy z samorządem lokalnym, właścicielami nieruchomości i służbami miejskimi, nie tylko tworzy wbudowany w strukturę funkcjonalną i przestrzenną miasta wielowymiarowy, choć niewidzialny, system bezpieczeństwa, zwiększając jego odporność na zagrożenia i kataklizmy, ale prowadzi również do rewitalizacji strefy śródmiejskiej, poprawy warunków życia, pracy i prowadzenia biznesu, a także do zwiększenia atrakcyjności turystycznej miasta.

5. Ochrona antyterrorystyczna Manhattanu

Po 11 września 2001 r. Nowy Jork, a szczególnie jego śródmieście, Manhattan, zostały objęte wyjątkowymi środkami bezpieczeństwa. Przy wszystkich mostach i tunelach ustawiono stałe posterunki policji. Za potencjalnie bardzo ważny dla terrorystów cel uznano gmach nowojorskiej giełdy – serce światowego systemu finansów – i na obu krańcach Wall Street i innych przyległych do niej ulicach rozstawiono posterunki kontrolne i bariery, utworzone z betonowych elementów prefabrykowanych, przenośnych stalowych ogrodzeń (tzw. French barricades) oraz furgonetek wyładowanych piaskiem, spełniających rolę przesuwnych bram [Parker Phifer 2005, s. 4].

Naprawdę fortyfikowano także najważniejsze budynki administracyjne i biurowe. Wyjątkową cechą nowojorskich, wznoszonych ad hoc zabezpieczeń były prefabrykowane betonowe zapory drogowe ustawiane przed wejściami do budynków, na krawędziach chodników, równoległe do jezdni. Ich celem było powstrzymanie samochodu z ładunkiem wybuchowym przed wtargnięciem do wnętrza budynku, gdzie eksplozja mogłaby mieć katastrofalne skutki. Wkrótce większość dużych, korporacyjnych biurowców na Manhattanie otoczono rzędami betonowych zapór. Ranga instytucji była wręcz określana skalą tymczasowych zabezpieczeń. W sposób oczywisty utrudniały one ruch uliczny, a ich dotkliwe oddziaływanie na zmysły i emocje mieszkańców starano się ograniczać poprzez umieszczanie pomiędzy nimi betonowych kwiatonów lub pomalowanie na żywe kolory. Jednak wysiłki te nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Amerykański krytyk i publicysta Trevor Boddy określa architekturę betonowych zapór jako *architekturę niepewności i strachu*, a zabiegi upiększające komentuje następująco: *Jednak w sumie wysiłki te przypominały ubieranie wiszących na ścianie gaśnic w koronki, czy może obsadzanie linii Maginota ozdobnymi krzewami* – dekoracje tylko pogarszały sprawę, bo zamiast kamuflować umocnienia, ściągały jeszcze większą uwagę na pogłębiający się stan zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego [Boddy 2008, s. 294]. Dziennikarka „New York Time’sa” Joyce Purnick ustawiane na nowojorskich ulicach betonowe bariery określiła jako *nieleganie, nieefektywne i niedrożne*. Opisuje, jak przed reprezentacyjnym kompleksem Lincoln Center, stanowiącym siedzibę nowojorskiej filharmonii i opery, ustawiono rzędy betonowych prefabrykatów, przyozdobionych plastikowymi doniczkami (sic!). Bariery rozpleniły się wszędzie, stały się *miejską zarazą*. Dziennikarka określa wznoszone ad hoc bariery mianem placebo, rozwiązania, które daje ludziom tylko pozory bezpieczeństwa [Purnick 2005].

Z czasem – wzorem Waszyngtonu, gdzie wypracowany został model miejskiej polityki planistycznej łączącej względy bezpieczeństwa z ochroną dziedzictwa kulturowego i wysoką jakością rozwiązań architektoniczno-przestrzennych – także w Nowym Jorku

zaczęto wprowadzać przemyślane rozwiązania zabezpieczeń antyterrorystycznych, które w mniej inwazyjny, a czasem wręcz niewidoczny sposób wpisują się w krajobraz miejski. Firmą architektoniczną, która wyspecjalizowała się w oryginalnych i pomysłowych rozwiązaniach elementów antyterrorystycznych zabezpieczeń strefowych jest, wspomniana już, nowojorska spółka Rogers Marvel, która nawet utworzyła swój specjalny oddział nazwany Rock Twelve Security Architecture, zajmujący się wyłącznie projektowaniem oryginalnych elementów małej architektury o obronnym przeznaczeniu¹⁰.



Zdj. 2. Tymczasowe bariery i posterunki służb ochrony przy nowojorskiej giełdzie (fot. autor).

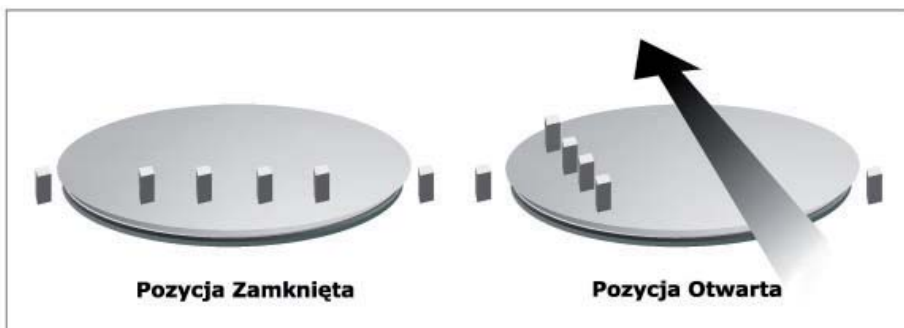
Dziełem Roba Rogersa i Jona Marvela jest projekt zabezpieczenia obszaru obejmującego 7 kwartałów ulicznych położonych wokół nowojorskiej giełdy, uzyskany w następstwie konkursu przeprowadzonego w 2002 r. W celu jego realizacji utworzono wielodyscyplinarny zespół, w skład którego weszli specjaliści: ds. bezpieczeństwa (Ducibella Ventor and Santore), zabezpieczeń technicznych (Weidlinger Associates), transportu (Philip Habib Associates) i architektury krajobrazu (Quennel Rothschild Partners). Zespół podjął współpracę zarówno z instytucjami federalnymi i miejskimi, zarządem giełdy, jak i właścicielami nieruchomości. Wkrótce stało się jasne, że wyzwaniem, przed którym stoją projektanci, nie jest sama kwestia zapewnienia odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, lecz rozwiązanie problemu polegającego na tym, by zastosowane środki ograniczające ryzyko zamachu terrorystycznego nie niszczyły tkanki miejskiej i utrzymywały otwarty charakter przestrzeni publicznej. W tym celu zespół projektowy przyjął zasadę, aby wszystkie zabezpieczenia i ograniczenia zamieścić na udogodnienia. Bezpieczeństwo potraktowano przy tym jako zwyczajny problem projektowy, a środki finansowe przeznaczone do realizacji zabezpieczeń jako narzędzie służące do wzbogacenia przestrzeni publicznej. W rezultacie, niezależnie od tego, czy wbudowane zabezpieczenia kiedykolwiek zostaną poddane rzeczywistej próbie, krajobraz uliczny zostanie wzbogacony [FEMA 2007, s. 6-10/6-13].

¹⁰ Zob.: www.rock12.com.



Zdj. 3. Antyterrorystyczne bariery NOGO na Wall Street w Nowym Jorku (fot. autor).

W efekcie prac Zespołu opracowane zostały oryginalne systemy zabezpieczeń strefowych. Zamiast tradycyjnych pachołków służących do blokowania ruchu samochodowego, wykorzystano rzeźbiarskie w formie postumenty wykonane z betonu pokrytego płaszczem z brązu, nazwane NOGO. Nie dość, że mogą one zatrzymać rozjeżdżony samochód ciężarowy, to oprócz tego mają interesujący kształt i mogą służyć za użyteczny mebel miejski, wykorzystywany przez przechodniów jako ława do siedzenia, przez dzieci jako element do zabawy, a przez turystów jako podest bądź tło do fotografii. Ich uzupełnieniem jest rotacyjna bariera drogowa (*Turntable Vehicular Barrier – TVB*), w której wykorzystano mechanizm pozwalający na obrót wbudowanej w jezdnię tarczy o średnicy 6 metrów, na której licu zamontowano rząd mocnych słupków. Także nawierzchnia obrotowej bariery może być dowolnie wykończona: może zostać pokryta kostką brukową, płytami kamiennymi, asfaltem, a nawet trawą. Głębokość jej mechanizmu napędowego i płyty fundamentowej została ograniczona do 60 centymetrów, co pozwala na budowę bariery ponad wiązkami sieci ulicznej infrastruktury [Boddy 2008, s. 296]. W pozycji zamkniętej przeszkoda skutecznie blokuje pojazdy lecz umożliwia swobodne przejście ludzi i przejazd rowerów, natomiast po obrocie o 90 stopni, w pozycji otwartej, pozostawia lukę, umożliwiającą przejazd samochodom. Bariery TVB zamontowano na krańcach zamienionej na pieszą promenadę Wall Street, a na Broad Street urządzono ogólnodostępny plac miejski. Ulice przeznaczone dla ruchu pieszego pokryto kamiennym brukiem, co podkreśliło ich nową funkcję. Wszystkie ulice piesze zostały także odpowiednio oświetlone. Oprócz strefy bezpieczeństwa, utworzonej przez inteligentnie zaprojektowane bariery, wzmocniono i wyposażono w odpowiednie systemy bezpieczeństwa poszczególne nieruchomości. W efekcie realizacji opisanych zabezpieczeń, która trwała do 2007 roku, zmienił się charakter ulic otaczających nowojorską giełdę. Finansowe centrum Nowego Jorku nie jest już tylko enklawą biznesu, która pustoszeje w weekendy. Przeciwnie, jest to obecnie atrakcyjny i wielofunkcyjny obszar śródmiejski, gdzie życie kwitnie przez 7 dni w tygodniu.



Rys. 3. Obrotowa bariera drogowa TVB. Opracowanie autora – na podstawie materiałów reklamowych firmy Rogers Marvell Architects, PLLC.

Dziełem biura Rogers Marvel był także projekt zabezpieczenia obszaru Battery Park City, sąsiadującego od wschodu z terenem World Trade Center, na którym znajdują się między innymi kompleks World Financial Center, ruchliwa przystań promowa i jacht klub. Wykorzystano w nim podobne zasady jak w przypadku projektu dla rejonu giełdy: względy bezpieczeństwa wykorzystano tu także jako pretekst służący do poprawy funkcjonalności i atrakcyjności przestrzeni publicznej, a zastosowane zabezpieczenia miały pozostać niewidoczne dla niewprawnego oka. Cechami charakteryzującymi przestrzeń Battery Park City były duże skupiska budynków komercyjnych wymagających najwyższego stopnia ochrony (WFC), bliska odległość pomiędzy siecią nadbrzeżnych bulwarów, boisk i parków a ruchliwymi arteriami komunikacyjnymi oraz obecność zatłoczonych miejsc, gdzie krzyżuje się ruch pieszy, rowerzyści i pasażerowie promów. W projekcie zastosowano kilka pierścieni obronnych: po pierwsze wykorzystano metody zwiększające bezpieczeństwo pieszych, ograniczono prędkość pojazdów i uniemożliwiono szybkie i bezpośrednie najazdy na chronione obiekty (na przykład poprzez kształtowanie odwrotnych spadków na łukach ulic dojazdowych). Po drugie – przy tranzytowej ulicy West Street utworzono strefę bezpieczeństwa, zbudowaną wzdłuż alejek spacerowych, wykorzystując konstrukcję ławek, elementów zacieniających i zmyślnych pułapek terenowych, stosując opisaną wcześniej zasadę wilczego dołu. Trzecim pierścieniem obrony są granice poszczególnych budynków. W uznaniu oryginalnego podejścia do zagadnienia obrony antyterrorystycznej, gdzie nie skupiano się tylko nad fortyfikacją obiektów, lecz wszechstronnie analizowano zagrożenia i poszukiwano inteligentnych, alternatywnych rozwiązań, projekt ten w 2005 r. uzyskał honorowe nagrody Amerykańskiego Instytutu Architektów AIA i Amerykańskiego Stowarzyszenia Architektów Krajobrazu ASLA [FEMA 2007, s. 3-35/3-38].

Ochroną antyterrorystyczną objęty został także położony na północ od WTC City Hall Park, na którego terenie znajdują się: zabytkowy, osiemnastowieczny budynek Sądu Federalnego – Tweed Courthouse oraz zbudowany w 1812 r. ratusz miejski. Przez długie lata wejścia do parku nie posiadały bram. Zarówno park, jak i siedziba władz miejskich były ogólnie dostępne dla mieszkańców Manhattanu. W latach 90. XX wieku park poddano pieczołowitej renowacji, a pod wpływem poczucia zagrożenia, wywołanego zamachami bombowymi na ambasady amerykańskie oraz budynki WTC w Nowym Jorku i Murrah Federal Building w Oklahoma City, wprowadzono dodatkowe zabezpieczenia techniczne. Odbudowano historyczne, kute ogrodzenia, osadzone na masywnym cokole wykonanym z granitowych bloków ułożonych na ciągłym, żelbetonowym fundamencie. Każdy kuty segment ogrodzenia przytwierdzony został nie tylko

do podpierających go słupków, ale także, w połowie długości przeszła do fundamentu. Wszystkie wjazdy i wejścia zaopatrzone w solidne bramy. Zlikwidowano podjazd pod budynek ratusza i zmniejszono wielkość otaczających go parkingów. Bramy wejściowe dla pieszych przegrodzone zostały hydraulicznie sterowanymi teleskopowo wysuwanymi pachółkami, a bramy wjazdowe dla samochodów zaopatrzone w hydrauliczne bariery. Wjazd na teren parku – możliwy tylko dla uprzywilejowanych pojazdów – jest kontrolowany przez stałe posterunki policyjne umieszczone w ogrodowych pawilonach, postawionych w sąsiedztwie wjazdów. Wejście do ratusza ograniczone jest kolejnym ogrodzeniem. Poza tym znajdują się tu posterunki kontrolne wyposażone w magnetometry, gdzie wszyscy wchodzący poddani są kontroli, sprawdza się ich tożsamość i bagaż. Elementy małej architektury, klomby, ławy i fontanny, zaprojektowano tak, aby uniemożliwić wjechanie „na wprost” do wejścia do budynku ratusza, a tym samym ograniczyć ryzyko sforsowania zapór i wtargnięcia do budynku pojazdu z ładunkiem wybuchowym – choćby motocykla czy skutera. W parku rozmieszczono wiele pomników oraz kamiennych bloków z wrytymi inskrypcjami przypominających, przy okazji, o ważnych wydarzeniach z historii miasta. Zastosowane w projekcie rozwiązania i elementy o charakterze zabezpieczeniowym są nie tylko w integralny sposób połączone z jego historycznym wystrojem, ale też w większości niewidzialne dla przechodnia i turysty [Hopper, Droge 2005, s. 126-147].

Kolejnym krokiem w tworzeniu kompleksowego systemu ochrony antyterrorystycznej Nowego Jorku był zapowiedziany w 2007 r. policyjny projekt nazwany *Lower Manhattan Security Initiative* LMSI, wzorowany na londyńskim *Ring of Steel*. Obejmuje on cały rejon Dolnego Manhattanu położony na południe od Canal Street. Podobnie jak w Londynie, system składa się z sieci 100 policyjnych kamer CCTV czytających tablice rejestracyjne i stale połączonych z ośrodkiem przetwarzania danych, czujników wykrywających substancje wybuchowe i promieniotwórcze oraz stałych i przenośnych blokad drogowych. Tak jak w Londynie, planowane jest wprowadzenie opłat za każdorazowy wjazd do chronionego obszaru oraz włączenie do systemu ponad 3 tys. kamer nadzorujących nieruchomości komercyjne. Kamery będą śledziły i wykrywały nienaturalne zachowania, o których natychmiast będą informowane mobilne patrole policyjne (na przykład o samochodzie kilka razy okrążającym dany kwartał lub o pakunku pozostawionym na ulicy bez opieki). Nadzór nad pracą systemu będzie sprawowany z lokalnego centrum dowodzenia zlokalizowanego na Manhattanie. Prasa podawała, że rozważane są także możliwości zastosowania w nowojorskim systemie bezpieczeństwa urządzeń biometrycznych, identyfikujących rysy twarzy poszczególnych osób oraz czujników wykrywających skażenia biologiczne. Zapowiadano, że koszt inwestycji, której ukończenie przewidywano na 2010 r. wyniesie około 90 mln. dolarów [Buckley 2007, s. 1-4].

W 2008 r. komisarz nowojorskiej policji Raymond W. Kelly przedstawił plan nazwany *Operation Sentinel*. Zgodnie z nim każdy pojazd wjeżdżający na obszar Manhattanu będzie poddany elektronicznej kontroli sprawowanej przez zsynchronizowany system kamer i czujników zamontowanych na wszystkich mostach i tunelach prowadzących do śródmiejskiej dzielnicy Nowego Jorku. Każdy samochód będzie skatalogowany, sfotografowany i zbadany detektorem radioaktywności, a jego tablice rejestracyjne zostaną zeskanowane i porównane z krajową bazą danych. Dane te (tzw. elektroniczny portret pojazdu) będą przechowywane przez miesiąc w lokalnym centrum dowodzenia LMSI [Baker 2008, s. 1]. W tym samym czasie poinformowano także o kolejnym federalnym programie bezpieczeństwa, nazwanym *Securing the Cities*, według którego przewiduje się, że patrole policyjne w prowincjonalnych miejscowościach, położonych

w obszarze o promieniu 80 km wokół wielkich miast, zostaną wyposażone w czujniki radioaktywności. Umożliwi to wykrywanie zagrożeń o nuklearnym bądź radiologicznym charakterze jak najdalej od potencjalnego celu, jaki stanowią śródmieścia metropolii.

Rok później komisarz Kelly poinformował, że nowojorska policja ma zamiar powtórzyć projekt LMSI – tym razem w Środkowym Manhattanie, na obszarze pomiędzy 34. a 59. ulicą. Projekt ten został nazwany *Middle Manhattan Security Initiative - MMSI*. Zasady działania systemu będą identyczne: będzie on integrował policyjne i komercyjne kamery CCTV, a także sieć czytników tablic rejestracyjnych, detektorów materiałów wybuchowych i promieniotwórczych oraz zdalnie sterowanych blokad drogowych. W skład nadzorowanego z centralnego ośrodka kontroli systemu bezpieczeństwa wchodzić będą także siły policyjne, w tym mobilne, silnie uzbrojone patrole, reagujące natychmiast w podejrzanych przypadkach. Podano, że koszt wdrożenia MMSI wyniesie około 58 mln. dolarów [Baker 2009, s. 1-2]. Angielski uczoney Stephen Graham twierdzi, że działania te doprowadzą do powstania *najbardziej technologicznie zaawansowanego pancera obronnego, jaki posiada jakiegokolwiek miasto na świecie*. Jednak, jak dopowiada, przy jego utworzeniu doszło do istotnego nadużycia funkcjonalnego. Otóż kamery telewizyjne, które montowane były w ramach systemów zabezpieczeń nieruchomości komercyjnych, używane są obecnie przez policję w innym celu: monitorowania ulic, zbierania danych i wychwytywania nietypowych zachowań ludzi i pojazdów [Graham 2010, s. 330]. Ten stan rzeczy budzi także zaniepokojenie organizacji zajmujących się przestrzeganiem praw obywatelskich. We wrześniu 2008 r. obywatelska organizacja nazwana New York Civil Liberties Union wystąpiła z powództwem sądowym przeciwko nowojorskiej policji. Zarzuca jej, że planowane systemy telewizyjnego nadzoru i inwigilacji przestrzeni publicznej są wprowadzane bez jakiegokolwiek publicznej dyskusji, bez określenia ich zadań i bez zapewnienia ochrony dla prywatności obywateli [Baker 2009, s. 2].

Jednak nie wszyscy mieszkańcy Nowego Jorku podzielają te krytyczne opinie. Architekt Chris Sharples, posiadający apartament w zabytkowym budynku położonym przy Wall Street, mieszczącym kiedyś siedzibę banku Morgana, na pytanie czy zastosowane tam środki bezpieczeństwa budzą jego niepokój odpowiedział, że jest wręcz przeciwnie, że czuje się teraz jakby mieszkał przy najbezpieczniejszej ulicy świata, wolnej od ruchu samochodowego, na której w weekendy jego syn wraz z kolegami grają w piłkę¹¹.

6. Podsumowanie

W pierwszej dekadzie XXI wieku ulice wielkich miast stały się areną zmagania z terroryzmem. Ofiarami ataków bombowych padają zarówno mieszkańcy bogatych miast Zachodu, jak i ogarniętych działaniami wojennymi miast Bliskiego Wschodu. We współczesnych, asymetrycznych konfliktach zbrojnych zamachy bombowe to podstawowa forma walki z lepiej uzbrojonym przeciwnikiem i powszechnie stosowane zbrodnicze narzędzie, służące do szerzenia terroru, anarchii i strachu.

Odpowiedzią współczesnych metropolii na zagrożenie terrorystyczne jest budowa wyrafinowanych struktur obronnych, podnoszenie zdolności do zapobiegania niebezpieczeństwu i doskonalenie szybkiej odpowiedzi służb ratunkowych na potencjalne zagrożenia. Po pierwszej gwałtownej reakcji na ataki bombowe, która przejawiała się w militaryzacji przestrzeni miejskiej i fali wznoszonych ad hoc fortyfikacji najważniej-

¹¹ Wywiad z Chrisem Sharples'em, dyrektorem biura SHoP Architects z Nowego Jorku, przeprowadzony przez autora w Krakowie, w kwietniu 2010 r.

szych budowli, określonej przez Trevora Boddy'ego *architekturą niepewności i strachu*, nastąpiła obecnie druga epoka przybierająca postać „niewidzialnego bezpieczeństwa”, stworzonego z zabezpieczeń realizowanych wielkim kosztem i wbudowanych w pejzaż miejski w sposób niedostrzegalny dla niewprawnego oka. Śródmieścia miast otaczane są niewidzialnymi barierami, zbudowanymi z elektronicznych systemów: rozlicznych sensorów, czujników i kamer, które bezustannie kontrolują place i ulice. Najważniejsze budowle są dostosowywane do poziomu zagrożenia: są odpowiednio wzmacniane i otaczane strefami ochronnymi, tworzonymi za pomocą elementów małej architektury, których funkcja obronna jest niewidoczna.

Przykłady amerykańskie dowodzą, że całościowo pomyślane i kompleksowo implementowane systemy zabezpieczeń antyterrorystycznych, zintegrowane z krajobrazem miejskim i współpracujące z innymi systemami miejskiej infrastruktury, stają się ważnym ogniwem w systemie bezpieczeństwa publicznego, wzmacniając odporność miast na klęski żywiołowe, katastrofy ekologiczne i inne zagrożenia, jakie niesie za sobą natura i cywilizacja [Coaffee, Wood, Rogers 2009]. Przytoczone przykłady dowodzą także, że wielowymiarowy, choć niewidzialny, system bezpieczeństwa antyterrorystycznego, może przyczynić się – oprócz poprawy stanu bezpieczeństwa publicznego – do rewitalizacji strefy śródmiejskiej, poprawy warunków życia i pracy mieszkańców, a w konsekwencji – do ożywienia gospodarczego i zwiększenia turystycznej atrakcyjności miasta.

Bibliografia:

1. Adamski J., *Nowe technologie w służbie terrorystów*, Warszawa 2007., Wydawnictwo Trio-Collegium Civitas.
2. Baker A., *City Would Photograph Every Vehicle Entering Manhattan and Sniff Out Radioactivity*, „The New York Times”, 12.08.2008.
3. Baker A., *Police Seek a Second Zone of High Security in the City*, „The New York Times”, 1.04.2009.
4. Boddy T., *Architecture Emblematic: Hardened Sites and Softened Symbols*, w: Sorkin M., (edit.) *Indefensible space. The Architecture of National Insecurity State*, New York 2008, Routledge.
5. Buckley C., *New York Plans Surveillance for Downtown*, „The New York Times”, 9.07.2007.
6. Castells M., *Siła tożsamości*, Warszawa 2008, Wydawnictwo Naukowe PWN.
7. Coaffee J., Wood D. M., Rogers P., *The Everyday Resilience of the City: How Cities Respond to Terrorism and Disaster*, Basingstoke 2009, Palgrave Macmillan.
8. Dao J., *Threats and Responses: In Washington; Federal Roadblocks and Checkpoints Creating Capital Maze, City Officials Say*, „The New York Times”, August 7, 2004.
9. Davis M., *Buda's Wagon. A Brief History of the Car Bomb*, London-New York 2007, Verso.
10. FEMA 2007, *Site and Urban design for Security. Guidance Against Potential Terrorist Attack*, Washington 2007, US Federal Emergency Management Agency.
11. Graham S., *Cities under Siege: the New Military Urbanism*, London 2010, Verso.
12. Hopper L. J., Droge M. J., *Security and Site Design: a landscape architectural approach to analysis, assessment, and design implementation*, New Jersey 2005, Wiley Publishing.
13. Nadel B. A. (edit.), *Building Security. Handbook for Architectural Planning and Design*, New York 2004, McGraw-Hill.

14. *National Capital Planning Commission, The National Capital Urban Design and Security Plan*, Washington DC 2002.
15. *National Capital Planning Commission, The National Capital Urban Design and Security Plan – November 2004 Addendum*, Washington DC 2004a.
16. *National Capital Planning Commission, Pennsylvania Avenue at the White House*, Washington DC 2004b.
17. *National Capital Planning Commission, National Capital Urban Design and Security Plan Objectives and Policies*, Washington DC 2005a.
18. *National Capital Planning Commission, Designing and Testing of Perimeter Security Elements*, Washington DC 2005b.
19. Parker Phifer J., *Perimeter Securing for Public Spaces*, w: „Implications” 03/12, Minneapolis 2005, University of Minnesota (www.informedesign.umn.edu).
20. Purnick J., *Metro Matters; Inelegant, Ineffective And in the Way*, „The New York Times”, 17.11.2005.
21. Sorkin M., (edit.) *Indefensible space. The Architecture of National Insecurity State*, New York 2008, Routledge.

Streszczenie

W artykule przedstawiono ewolucję systemów zabezpieczeń miast i budynków publicznych przed atakiem terrorystycznym na przykładzie amerykańskich metropolii: Waszyngtonu i Nowego Jorku. Po pierwszej fali spontanicznie wznoszonych, surowych w wyrazie fortyfikacji, obecnie realizuje się zaawansowane technologicznie, zintegrowane z krajobrazem miejskim i niewidoczne dla niewprawnego oka zabezpieczenia. Wykorzystuje się elementy małej architektury współpracujące z elektronicznymi systemami służącymi do kontroli i inwigilacji przestrzeni publicznej. Kompleksowe i niewidoczne systemy zabezpieczeń antyterrorystycznych stają się ważnym ogniwem w ogólnym systemie bezpieczeństwa publicznego, wzmacniając systemową odporność współczesnych miast na klęski żywiołowe, katastrofy ekologiczne i inne zagrożenia, jakie niesie z sobą natura i cywilizacja.

Abstract

The paper presents evolution of the methods of protecting cities and public buildings against terrorist attacks, based on the examples of great American cities: Washington and New York. After the first wave of ad hoc brutal fortifications installed around public buildings nowadays more sophisticated approach is being used: cleverly designed protective elements are integrated into the cityscape; they are invisible for an inept eye. Street furnishing and other landscape elements are used to create security zones. Many electronic systems of surveillance and control of the public space are adopted as well. Good terror-protective security design, integrated holistically and seamlessly into the site, based on the “invisible security” become an important element of the whole system of public security strengthening the resistance system of modern cities to natural disasters, ecological disasters and other threats posed by nature and civilization.